

Kaukaska przyroda w cieniu wojny

Autor tekstu: **Andrzej Lackowski**

Kaukaz — wspomnienia to kolejna reedycja wspomnień profesor Zofii Fischer, spisywanych podczas porwania przez fundamentalistów na terenie Czeczenii. Autorka wraz z innymi naukowcami została uprowadzona w sierpniu 1999 roku. W trakcie niewoli prowadziła dziennik, który opublikowała w 2000 roku w książce *Nie bój się, nie ufaj, nie proś...* Po paru latach wróciła na Kaukaz, a owocem jej przemyśleń jest *Kaukaz przez otwarte drzwi* z 2005 roku. We *Wspomnieniach* mamy możliwość poznania Kaukazu, widzianego oczami Zofii Fischer z perspektywy więźnia oraz turysty-badacza.

Książka ta łamie stereotyp pozycji opisujących konflikt rosyjsko-czeczeński. Jak podkreśla autorka, nie jest to dokument przedstawiający wojnę czeczeńską, a swoisty „zbiór faktów, zdarzeń, w których uczestniczyła na Kaukazie”.

Jesteśmy przesyleni informacjami o konflikcie rosyjsko-czeczeńskim. Wojna ta spowszedniała, a człowiek Zachodu powoli traci orientację, kto ma rację, zwłaszcza po terrorystycznych odwetach Czeczenów. Autorka nie miała zamiaru opowiedzieć się po którejkolwiek stronie, znalazła się tam jako naukowiec — badacz flory i fauny Kaukazu. Niewątpliwą zaletą tej publikacji jest wiarygodność relacji, ponieważ Zofia Fischer nie jest kolejnym korespondentem wojennym, lecz osobą niezwiązaną z polityką. Uwzięcie badaczki stało się inspiracją do stworzenia oryginalnego, ciekawego obrazu Czeczenii. Z biernego obserwatora pisarka staje się uczestnikiem konfliktu. „Nauczyłam się już, że jak słyhać samolot, to znaczy, że nie wyrzucił na nas bomby. Słyhać go jak jest już zbyt daleko. Naprawdę niebezpieczne sytuacje są wtedy, gdy najpierw słyszemy detonację bomby, a później dźwięk przelatującego samolotu”.

Kiedy Czeczeni zabijają niewinnych ludzi w moskiewskim teatrze, cały świat jest przeciwko nim, jednak mało kto zauważa ogrom tragedii kaukaskiego narodu: „ten czternastoletni synek naszego górskiego gospodarza, wielki bojownik, dostał od ojca pieniądze i poszedł na bazar kupić sobie Snickersa. Trafiła go bomba”.

Kto szuka w tej książce odpowiedzi na pytanie, kto ma rację, odpowiedzi nie znajdzie, lecz kto oczekuje potwierdzenia bezsensu tej wojny, znajdzie na to wiele dowodów: „ (...) nie mogę się oprzeć przygnębiającemu wrażeniu bezsensu tej wojny! (...) po co ta ofiara tak licznych, młodych istnień czeczeńskich, rosyjskich. (...) Jakże pięknie musi tu być, gdy wioska żyje, ludzie uprawiają ziemię, bydło pasie się na stokach. Dlaczego ten naród nie może żyć w spokoju? (...) Za oknami słońce i dzwonki bydła idącego na pastwisko. Czyżby trwała wojna?”.

Na uwagę zasługuje fakt, że choć autorka spotyka się z licznymi szykanami i poniżaniem, nie ma tu złorzeczenia „terrorystom” czy subiektywnych sądów. Przeciwnie, spotykamy się ze współczuciem. Jęki rannych bojowników nie są jej obojętne. Wielu z nich Zofia Fischer zaprasza, żeby po wojnie przyjechali do Polski i, co ciekawe, niektórzy tak zrobili. Choć większość dni w dzienniku rozpoczyna się od bombardowań, czyjejś śmierci czy wiadomości o nadchodzącym froncie, Zofia Fischer nie poddaje się beznadziei, lecz stara się żyć normalnie, niekiedy stać ją na odrobinę humoru: „Iwan, jak ty celujesz, trochę uważniej! Jak to, kto mówi? Bandyta z dołu. No przecież mówię, celuj uważniej, na razie tylko kurę zabiłeś i też nie do końca” - relacjonuje rozmowę bojownika z rosyjskim pilotem.

Po wielu przedziwnych powikłaniach losu porwana wraca do Polski. „Kaukaz to wspaniały rejon świata — konkluduje — tajemniczy, pełen kontrastów, głęboko zakorzenionej specyficznej kultury — aby go sądzić, należy go najpierw poznać”. Tak też autorka czyni. Wielokrotnie powtarza, iż Kaukaz jest tak bogaty kulturowo, że nie sposób go dogłębnie poznać. Powraca do znanych jej miejsc, jednak do samej Czeczenii nie odważa się jechać. Tym razem poznajemy Kaukaz z punktu widzenia turysty, naukowca, a nie więźnia. Narracja jest spokojniejsza, nie słyhać odgłosów bomb. Autorka nie szuka taniej sensacji, lecz przedstawia wojenną codzienność, dokumentuje to, co widzi. Nie dodaje, nie upiększa. W tej prostocie relacji tkwi niesamowita siła.

Najbardziej interesującą częścią książki jest dziennik. To emocje spisywane na gorąco. Autorka szczególnie mocno przeżywa każdą niebezpieczną sytuację, każdą detonację bomby. Sama codziennie ocierając się o śmierć, martwi się o swoich bliskich w Polsce.

Lektura *Wspomnień* to cenne źródło informacji na temat specyfiki tego regionu napisana w wyjątkowych okolicznościach. Prawda i autentyczność doświadczeń należą do największych atutów tej książki. Obraz Kaukazu nie jawi się z okien reporterskiego samochodu, lecz z perspektywy naukowca przypadkowo wplątanego w maszynę wojny i przemocy.

Zofia Fischer *Kaukaz — wspomnienia*, wyd. Werset, Lublin 2007, s. 200 (ak)

[Andrzej Lackowski](#)

Student IV rok filologii rosyjskiej UMK Toruń

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 02-02-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5718) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5718>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl